

Jeszcze nie przeszła defilada, a niektórych „krew załewała”

16 sierpnia 2023

W tłumie ludzi chcących obejrzeć defiladę wojskową z okazji święta Wojska Polskiego pojawiły się grupki wrzeszczących i piszczących trąbkami KODziarzy. Także „totalna opozycja” jakoś zdzierżyć do końca takiego pokazu nie dała rady.



Najmniej można się przyczepić do zarzutu „upolitycznienia” defilady, chociaż warto przypomnieć obchody „patriotyczne” z wyrobem „orłopodobnym” za czasów Bronisława Komorowskiego. Aktualna władza zawsze wykorzystuje takie rocznice i to, że u władzy jest.

Krzysztof Brejza z PO czyni jednak z tego zarzut i zauważył, że podobno „przez 28 lat panował konsensus sił politycznych nieupolityczniania armii, nieupartyjniania mundurów. Na upartyjnianiu mundurów cierpią tysiące żołnierzy, policjantów, strażaków, którzy zdecydowali się służyć RP, a nie być statystami PiS”.

Niemal identycznie pojechał jego partyjny kolega Marcin Kierwiński: „To czego można życzyć żołnierzom Wojska Polskiego, zawiera się w jednym słowie: »apolityczność«. Życzę Wam zatem, byście już nigdy nie musieli robić za tło dla politycznej nienawiści”.

Dalej poszedł Tomasz Treła z Lewicy: „Powtarzali »Murem za polskim mundurem«, a zrobili z żołnierzy pacynki, które występują na koncertach TVP i mają ładnie wyglądać na tle zgorzkniałego, sfrustrowanego starca. Żołnierz ma chronić Polski, zapewniać bezpieczeństwo, a nie być maskotką PiS!”.

Padło nawet wezwanie do buntu. Jak zwykle rozhisteryzowany, a może „naprocentowany” Tomasz Lis napisał: „Z Wojska Polskiego robią Wojsko PiS-owskie. Wstyd, że żołnierze się nie buntują. Choćby słowem”.

Jego imiennik tomasz02132271 pisał już bardziej wprost – „pajacowanie dla ludu”. Niejaka Ewa T-S (ewa_szczesniak) wzięła się za temat utrudnień komunikacyjnych: „Już warszawiakom główną arterią blokujecie na swój wyborczy wiec partyjny? A kto nam ją naprawi po przejeździe 60t Abramsów?”

Tym samym tropem troski o drogi Warszawy poszła „Ag Piech” (Agga2708): „ciekawe kto naprawi drogę po tej defiladzie? Nie ma to jak przejechać czołgiem po asfalcie w temperaturze ponad 30 stopni Celsjusza”.

Dość bezczelnie pojechał Andrzej Rozenek: „Pisowcy odmieniają słowo »mundur« przez wszystkie przypadki. Jednocześnie pisowcy mają na sumieniu ofiary ustawy represyjnej. Kilkadziesiąt tysięcy mundurowych, którym ukradli emerytury! W tym 68 ofiar śmiertelnych! Hipokryzja level hard!”. Troska o emerytów ubeckich i ich akolitów prawie wzruszająca... Jak dojdą do władzy to „zadośćuczynią” z naszych podatków.

Niejaka Emilia Bartkowska-Młynek poszła już tropem „ekologii” i „dobrostanu zwierząt”. Skrytykowała udział w paradzie już nie żołnierzy, ale psów, jak gdyby te były zwolnione od służby w upały: „To jest znęcanie się nad zwierzętami. Temperatura asfaltu może wynosić nawet 50 stopni!”.

Zbytnio nie szukałem dalej, ale pewnie jeszcze powinni podnieść argument niepotrzebnej „emisji CO2 do atmosfery”, odciągania żołnierzy od ich zadań, zbyt małej, albo zbyt dużej reprezentacji kobiet w mundurach, itd., itp. Zresztą, ci szukający dziś „krytyki zastępczej”, prawdopodobnie by po prostu armie zlikwidowali.

Autorstwo: BD

Źródło: NCzas.com